

Sygn. akt V Pa 79/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga (spr.)

Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. R. i E. W.

przeciwko (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 kwietnia 2016 r.

sygn. akt IV P 314/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił powództwa Ł. R. i E. W. skierowane przeciwko pozwanemu pracodawcy (...) Sp. z o.o. w L. o odszkodowanie, zasądził od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego była zasadność zwolnienia dyscyplinarnego powodów. Pozwany pracodawca bowiem oświadczeniami z dnia 1 sierpnia 2014 r. rozwiązał z każdym z powodów umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Jako przyczynę rozwiązania umów wskazał ciężkie naruszenie przez pracowników obowiązków pracowniczych, tj. obowiązku sumiennego wykonywania pracy, obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy i chronienia mienia, a także obowiązku przestrzegania ustalonego w zakładzie porządku pracy poprzez to, iż w dniu 29 lipca 2014 r. po wprowadzeniu do maszyny (...) odpowiedniego numeru specyfikacji produkcji

(receptury) właściwej dla produktu o numerze identyfikacyjnym (...), nie ustawili wartości prześwitu pomiędzy górnym i środkowym walcem (...) właściwej dla specyfikacji na poziomie 2 mm, ani też nie upewnili się, że ustawienia właściwego prześwitu między walcami zostało dokonane przez drugiego z nich. Zachowanie pracowników zostało sklasyfikowane jako oczywista sprzeczność z obowiązującą Instrukcją bezpiecznej obsługi linii (...). Pracownicy nie sprawowali nadzoru nad obsługiwaną maszyną, gdyż walce po rozgrzaniu się zetknęły się ze sobą i zaczęły trzeć jeden o drugi, co trwało około 38 minut. Wywołało to skutek w postaci konieczności zatrzymania linii (...) i przeplanowanie produkcji włącznie z zatrzymaniem poszczególnych linii produkcyjnych oraz nieodwracalnym zniszczeniem około 1,5 mm powierzchni roboczej dwóch walców (...). Pracodawca wskazał w oświadczeniu na wysokie koszty zakupu nowego walca, jak i naprawy, jeżeli będą się nadawać do takiej naprawy, a także na utracony zysk. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu I-instancyjnym doprowadziła Sąd Rejonowy do przekonania, że decyzja pracodawcy o zwolnieniu powodów w trybie art. 52 k.p. była zasadna. Sąd ten uznał, że powodowie byli doświadczonymi pracownikami, od wielu lat pracowali na stanowisku operatora, a E. W. również na stanowisku brygadzysty. Zнали metodologię pracy oraz posiadali wielostopniowe certyfikaty, które umożliwiały im samodzielną obsługę maszyny (...). Zнали także Instrukcję bezpiecznej obsługi linii (...), w której nakazane było wczytywanie odpowiedniej receptury, a następnie po sprawdzeniu temperatur urządzeń „w razie potrzeby odczekanie aż urządzenie osiągnie wartość zgodną ze specyfikacją”. Z kolei zgodnie ze specyfikacją wyrobu (...) startowy prześwit pomiędzy walcami powinien wynosić 2 mm. Mimo to powodowie w dniu 29 lipca 2014 r. przed rozpoczęciem produkcji wyrobu (...) nie ustawili prześwitu zgodnie z recepturą tego wyrobu, tj. o wielkości 2 mm, lecz pozostawili szczelinę o wartości bliskiej zeru. Następnie, po wbiciu receptury (...), zostawili włączoną maszynę (...) bez nadzoru celem nagrzania, a sami udali się na przerwę śniadaniową. Ok. godziny 2:40 doszło do styku walców maszyny górnego i środkowego, które zaczęły o siebie trzeć. Tarcie walców trwało około 38 minut i w jego trakcie doszło do ich uszkodzenia. Około 3:20 powodowie wrócili na stanowisko pracy z przerwy śniadaniowej i zauważyli, że walce na skutek tarcia uległy uszkodzeniu. Natychmiast zatrzymali walce. Około godz. 3:20 dokonali rozsunięcia walców na ok. 0,69 mm, a następnie na większą odległość. Powyższe zachowanie powodów, w tym niezastosowanie się do znanych powodom wymagań instrukcji urządzenia oraz receptury wyrobu, jak i pozostawienie maszyny (...) bez nadzoru w trakcie nagrzewania walców do wymaganej temperatury dla produkcji materiału o symbolu (...), tj. do 105^(°)C, świadczyło –zdaniem Sądu I instancji– o zlekceważeniu przez powodów podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. wykonywania pracy sumiennie i starannie oraz dbania o mienie pracodawcy i przestrzegania zasad współżycia społecznego w zakładzie pracy (art. 100 § 1 i 2 k.p.), i uzasadniało postawienie im zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i w konsekwencji –rozwiązanie umów o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 k.p.

Wyrok powyższy w całości odrębnymi apelacjami zaskarżył każdy z powodów.

Powodowie zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- błędne ustalenie przez Sąd -na podstawie wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego- że powodowie nie ustawili prześwitu pomiędzy walcami na poziomie 2 mm, co doprowadziło do powstania awarii maszyny i w konsekwencji do ich zwolnienia bez wypowiedzenia z ich winy, podczas kiedy z materiału dowodowego wynika odmiennie,
- nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka przez nich wnioskowanego na okoliczność stosowania ustawiania prześwitu walców, stosowanej praktyki w zakładzie pracy u pozwanego i odbytych w tym celu szkoleniach,
- niepowołanie biegłego z zakresu informatyki i komputeryzacji celem ustalenia prawidłowego/nieprawidłowego działania panelu sterowania i jego wpływu na proces ustalania wartości prześwitów w oparciu o posiadane wiadomości wcześniejszych awarii maszyny i ustawiania prześwitów szczelin walców.

Nadto powód Ł. R. zarzucił nieprawidłowe przyjęcie, że posiadał on uprawnienia do samodzielnego obsługiwania maszyny (...), podczas kiedy z materiału dowodowego wynika, iż był w trakcie odbywania szkolenia, nieustalenie zakresu jego obowiązków pracowniczych, a także błędne przyjęcie, że miał w zakresie swoich obowiązków ustawianie

prześwitów między górnym a środkowym walcem kalandra, mimo że nie posiadał on uprawnień do samodzielnej obsługi maszyny (...).

Wskazując na powyższe, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie ich powództw o odszkodowanie, w tym o zmianę rozwiązania umowy o pracę, oraz o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedziach na apelacje strona pozwana wniosła o ich oddalenie oraz o zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne, a przy jego wydawaniu Sąd ten nie dopuścił się żadnych uchybień, w szczególności w zakresie oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a także późniejszej oceny zasadności dokonanego powodom rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Zarzuty obu apelacji sprowadzały się do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Uprawnia Sąd do oceny dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego. Bogate orzecznictwo zgromadzone na gruncie powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). W orzecznictwie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., sygn. V CK 398/03, Lex nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., sygn. III CK 245/04, Lex nr 174185).

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji oceniał dowody, które zostały zaoferowane przez procesujące się strony. Dowody te i ich ocena -niesprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego- doprowadziła ten Sąd do ustaleń faktycznych, które następnie stały się podstawą zastosowania norm prawa materialnego. W ramach zaproponowanych dowodów Sąd I instancji korzystał m.in. z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki, budowy maszyn i pojazdów przemysłowych oraz z zapisów pracy parametrów maszyny (...). Z tych obiektywnych dowodów, przede wszystkim z opinii biegłego, wynika, że przerwa między walcami, które uległy zatarciu, w momencie rozpoczęcia procesu grzania walców była bliska zeru. Z opinii tej wynika również, że takie ustawienie walców potencjalnie rodziło niebezpieczeństwo uszkodzenia walców i było niezrozumiałe. Nadto, z omawianej opinii jednocześnie wynika, że do poziomu 0,69 mm walce te zostały podniesione już później, po zatarciu, a następnym krokiem było rozszerzenie ich na znacznie większą odległość. Wątpliwości Sądu nie budzi przy tym okoliczność, że za ustawienie przerwy między walcami w dniu zdarzenia odpowiedzialni byli powodowie jako operatorzy (...). Podkreślić w tym miejscu należy, że ustawienie parametrów pracy tej maszyny wskazywała nie tylko Instrukcja bezpiecznej obsługi linii (...), ale także każdorazowo procedura stosowana do produkcji określonego wyrobu –receptura. I z receptury do produktu 4. (...), który powodowie mieli wykonywać po uprzednim zakończeniu produkcji gumy (...), wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że szczelina między walcami powinna być na poziomie 2 mm. Jeśli zestaw

się tą okoliczność z okolicznością wynikającą z opinii biegłego, że walce przed rozpoczęciem ich nagrzewania do temperatury odpowiedniej dla wyrobu (...) (tj. do temperatury 105°C) znajdowały się od siebie w odległości bliskiej zeru, a najwyżej 0,25 mm (biorąc pod uwagę różnice pomiędzy rzeczywistym prześwitem pomiędzy walcami a wartością wyświetlaną na monitorze operatora), to wątpliwości nie ma, że powodowie do procedur powyższych się nie zastosowali. Oczywistym jest również, co wynika z praw fizyki, że przy wzroście temperatury – który w rozpoznawanym przypadku wynosił aż 40°C (z temperatury 65°C do temperatury 105°C dla wyrobu o symbolu (...)) – nagrzewające się walce ulegną rozszerzeniu. A zatem, przy pozostawieniu szczeliny między walcami na minimalnym poziomie zbliżonym do zera, rzeczą naturalną – możliwą do przewidzenia – było, że w sytuacji rozgrzania tych walców dojdzie do zetknięcia się ich powierzchni, a następnie – ich wzajemnego tarcia. Z parametrów pracy maszyny wynikało zaś, że tarcie walców trwało przynajmniej 38 minut. Gdyby powodowie lub którykolwiek z nich w tym czasie był na stanowisku pracy z pewnością zauważyłby ww. nieprawidłowość w pracy maszyny i w odpowiednim czasie zatrzymał walce. Wskazany wyżej czas tarcia o siebie walców urządzenia świadczy też o tym, że przerwa śniadaniowa, na którą powodowie niestety udali się wspólnie (wbrew innym zaleceniom przełożonych), pozostawiając maszynę bez nadzoru, trwała dłużej niż próbowali to wykazywać. A obowiązywała ich w tym czasie jedynie kodeksowa 15-minutowa przerwa śniadaniowa. Opisane wyżej podejście powodów do obowiązków pracowniczych świadczy o ich niewłaściwym wykonaniu.

O fakcie naruszenia przez powodów podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie obsługi maszyny (...) świadczy też treść notatek, jakie powodowie złożyli bezpośrednio po zdarzeniu, gdzie jako przyczynę awarii podali „samoczynne opadnięcie walców”. Treści te różnią się w sposób znaczny od przebiegu spornego zdarzenia, który został ustalony w toku postępowania, i potwierdzają, że powodowie mieli świadomość naruszenia ciężących na nich obowiązków pracowniczych, w tym chociażby obowiązku rotacyjnego zmieniania się podczas pracy przy (...) oraz zakazu udawania się na przerwę śniadaniową wspólnie i pozostawiania w tym czasie maszyny bez jakiegokolwiek nadzoru. Samoczynne opadnięcie walców (...) w sposób niebudzący wątpliwości wykluczył przy tym biegły opiniujący w sprawie.

Okoliczności powyższe, wynikające z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu I – instancyjnym, świadczą o tym, że rozumowanie Sądu Rejonowego, który uznał, że powodowie naruszyli swoje obowiązki pracownicze w sposób ciężki było trafne. Zdaniem Sądu II instancji, powodowie, którzy mieli odpowiednie kwalifikacje do pracy na obsługiwanej maszynie, nie zachowali się w sposób odpowiedzialny. Zlekceważyli swoje obowiązki, tj. ustawienia odpowiedniej przerwy między walcami maszyny i sprawowania nadzoru nad pracą tej maszyny w czasie nagrzewania się walców. Taka postawa uzasadnia postawienie powodom zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Ciężkiego – gdyż dokonanego w wyniku rażącego niedbalstwa. Wszystkie bowiem skutki zaistniałego zdarzenia możliwe były do przewidzenia. Powodowie posiadający odpowiednie kwalifikacje do obsługi ww. urządzenia (powód E. W. – certyfikację czwartą, a powód Ł. R. – certyfikację drugą) skutki takie powinni przewidzieć. Powód Ł. R. nie zdołał przy tym skutecznie wykazać, aby jego odpowiedzialność za skutki zaistniałego w dniu 29 lipca 2014 r. zdarzenia była mniejsza i w związku z tym, aby zastosowana do niego sankcja związana z trybem rozwiązania umowy o pracę miała być łagodniejsza. Do takiego wniosku z pewnością nie uprawnia posiadanie przez wyżej wymienionego niższego stopnia certyfikacji. W dacie zdarzenia był on w trakcie kursu obsługi maszyny od ponad roku i był przygotowany do samodzielnej obsługi tego urządzenia, tj. bez nadzoru przełożonego. To że urządzenia tego w dniu zdarzenia nie obsługiwał jako tzw. pilot (...) nie zwalniało go z podstawowych obowiązków należących do operatora tej maszyny, w tym w szczególności z obowiązku zadbania o ustawienie odpowiedniej – bezpiecznej przerwy między walcami maszyny i niepozostawianie jej bez nadzoru podczas nagrzewania.

W ww. okolicznościach rozpoznawanej sprawy – w ocenie tut. Sądu – strona pozwana miała prawo rozwiązać z każdym z powodów stosunek pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 k.p. i w każdym z tych przypadków jej decyzja – zdaniem Sądu Okręgowego – była słuszna. Sąd Rejonowy, przeprowadzając ocenę dowodów, prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a jego rozumowanie w tym zakresie nie było dotknięte ani brakiem logiki ani nie naruszało zasad doświadczenia życiowego.

Na uznanie nie zasługiwały przy tym zarzuty powodów odnoszące się do niezgromadzenia przez Sąd I instancji całego materiału dowodowego na skutek oddalenia dodatkowych wniosków dowodowych powodów o przesłuchanie świadków (jako spóźnionych), czy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki i obsługi programów komputerowych (jako nieistotnego –w świetle zgromadzonego materiału dowodowego– dla rozstrzygnięcia sprawy). Skoro powodowie nie zakwestionowali ww. decyzji Sądu w trybie art. 162 k.p.c., pozbawili się możliwości skutecznego powoływania się na te uchybienia procesowe Sądu w toku dalszego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie odpowiada prawu, a wniesione apelacje nie zdołały podważyć jego prawidłowości. Z tych względów, Sąd II instancji -niemające uzasadnionych podstaw apelacje- oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), mając na względzie ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym stawka minimalna opłat za czynności adwokata lub radcy prawnego powinna być taka sama zarówno w sprawie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (o przywrócenie do pracy), jak i w sprawie o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę albo też z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia (jak w nin. sprawie).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński